

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	Marlena Sztenderewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i Z. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.

o zadośćuczynienie

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powódki B. K. kwotę 62.500,00 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powoda Z. K. kwotę 62.500,00 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;
- 3) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 4) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powodów B. K. i Z. K. kwoty po 1.300,08 zł (jeden tysiąc trzysta złotych osiem groszy) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 6.873,72 zł (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków oraz opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie mieli powodowie;
- 6) nakazuje pobrać od powódki B. K., z zasądzonego na jej rzecz w punkcie 1) sentencji niniejszego wyroku roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.186,86 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków oraz opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała powódka;
- 7) nakazuje pobrać od powoda Z. K., z zasądzonego na jego rzecz w punkcie 2) sentencji niniejszego wyroku roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.186,86 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków oraz opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miał powód.

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2017 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku, przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.:

- powódka B. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 100.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. syna A. K. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- powód Z. K. wniosł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 100.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. syna A. K. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- powód R. K. wniosł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 50.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. brata A. K. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- powódka E. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 70.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. brata A. K. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- powódka Ź. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 50.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tj. brata A. K. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 roku do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu 31 marca 2014 roku doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć na miejscu poniósł ich syn i brat A. K. (1). Pojazd sprawcy szkody w dniu wypadku był ubezpieczony w towarzystwie pozwanej. Powodowie zgłosili szkodę pozwanej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała na rzecz powodów następujące kwoty:

- rodzicom A. K. (1) po 17.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, dla każdego z nich oraz 20.445,72 zł (łącznie) tytułem odszkodowania

- każdemu z rodzeństwa po 7.000,00 zł jako zadośćuczynienie oraz Ź. K. 311,00 zł tytułem odszkodowania.

W ocenie powodów powyższe kwoty zadośćuczynienia są niewspółmierne do rozmiaru cierpień, jakie wszyscy przeżyli, stąd wytoczenie powództwa. Powodowie jednocześnie wskazali, iż z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez A. K. (1) przyjmują 25% przyczynienie się jego do skutków zdarzenia, stąd w przypadku B. K. i Z. K. adekwatne kwoty zadośćuczynienia to po 147.000,00 zł, ale po odjęciu 25% przyczynienia oraz kwot wypłacanych po 17.500,00 zł i zaokrągleniu, ich żądanie opiewa na kwotę po 100.000,00 zł. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powodowie wskazali - art 446 § 4 k.c. (k. 2 - 7).

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Płocku wyłączył do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia żądanie R. K. i Ź. K. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zadośćuczynienie po 50.000,00 zł oraz żądanie E. K. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zadośćuczynienie 70.000,00 zł (k. 94).

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana przyznała, iż w ramach umowy ubezpieczenia, ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym poniósł śmierć A. K. (1). Przyznała również, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodom kwoty wskazane w pozwie oraz

odmówiła spełnienia dalszych ich roszczeń, podnosząc, iż przyjęła 30% przyczynienie zmarłego do skutków wypadku z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. W jej ocenie przyznane kwoty są adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, a kwoty żądane przez nich w pozwie z tytułu zadośćuczynienia są nadmiernie wygórowane. Zanegowała również datę początkową naliczania odsetek ustawowych żądanych przez powodów, wskazując iż w jej ocenie należą się one powodom do daty wyrokowania przez Sąd I instancji (k. 98 - 103).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 1 kwietnia 2014 roku ok. godz. 0.15 w okolicach G. (...) D. (na terenie Niemiec) doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył również A. K. (1). Był on pasażerem samochodu osobowego O. (...) nr rej (...), kierowanego przez M. R. (1) i na skutek tego wypadku poniósł śmierć ok. godz. 4.00 rano w szpitalu (kopia aktu zgonu - k. 13 - 14, kopia odpisu skróconego aktu zgonu - 19).

M. R. (1) jechał przedmiotowym samochodem wraz ze swoim bratem P. R. (1) oraz A. K. (1), który siedział na tylnym siedzeniu samochodu. Kierujący pojazdem w pewnym momencie zjechał z drogi w prawo, przejechał znak drogowy, dalej tablicę reklamową, baner reklamowy i kolejny znak drogowy i wreszcie uderzył czołowo w drzewo. Z oględzin dokonanych przez policję niemiecką wynika, iż wszystkie trzy osoby siedzące wewnątrz samochodu miały niezapięte pasy bezpieczeństwa. Sprawca wypadku został za niego skazany nakazem karnym A. H. na karę pieniężną płatną w 22 ratach po 50,00 euro każda, otrzymał zakaz prowadzenia pojazdów na 12 miesięcy oraz został obciążony kosztami postępowania. Zarówno M. R. (2), jak i P. R. (2) nie odnieśli obrażeń ciała, które zagrażałyby ich życiu (kopia raportu stwierdzającego wraz z kopią nakazu sądowego - k. 25 - 33).

Sprawca wypadku w jego dacie był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (okoliczność przyznana).

B. K. i Z. K. są rodzicami nieżyjącego A. K. (1) (kopia odpisów aktu stanu cywilnego - k. 19, 15).

A. K. (1) w chwili śmierci miał 23 lata, był kawalerem, nie miał dzieci. Mieszkał wraz z rodzicami w miejscowości W.. Był czwarty z kolei spośród sześciorga dzieci B. i Z. K.. Wszystkie pozostałe dzieci powodów żyją. W dacie wypadku z nimi zamieszkiwało jeszcze dwoje z nich. Powodowie zajmowali się m.in. prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w czym A. im pomagał. Nadto pracował zawodowo jako zbrojarz (miał otwartą własną działalność gospodarczą), przez jakiś czas w W., we W., w Ł.. W 2014 roku postanowił wyjechać do pracy do Niemiec. Był to jego drugi pobyt w tym kraju za pracą. Łącznie pracował tam parę tygodni. Feralnego dnia wracał z kolegami z pracy do domu na Ś. Wielkanocne. Po nich miał ponownie wrócić do Niemiec do pracy (przesłuchanie powódki - k. 118 - 04:27, 07:40, przesłuchanie powoda - k. 119 - 27:25, zeznania świadka E. K. - k. 139 - 09:22, A. K. (2) - k. 140 - 23:24, 25:25, Ż. K. - k. 142 - 46:49, M. K. - k. 166 - 167 - 02:50).

Z. K. o wypadku dowiedział się w ten sposób, że gdy był w S., do jego córki Ż. do szkoły przyszła matka P. R. (1) i dała jej kartkę z numerem telefonu, żeby na niego zadzwonić. Córka zadzwoniła do niego i przekazała mu to. On próbował dzwonić na otrzymany numer telefonu, lecz nikt nie odbierał. Po powrocie do domu ponownie przyjechała do niego matka P. R. (1) i powiedziała mu o tym, że miał miejsce wypadek, ale nie mówiła, iż jego syn zginął. W związku z powyższym powód wraz z córką i synem pojechał na Komendę Policji w S., żeby czegoś się dowiedzieć. Tam dostał numer telefonu, ale nie zadzwonił na niego bo było późno. Następnie zadzwoniła do niego córka E., która to powiedziała mu, że dodzwoniła się na ten numer z pierwszej karteczki i dowiedziała się, że A. nie żyje (przesłuchanie powoda - k. 118 - 119).

B. K. w tym czasie przebywała w Belgii, gdzie pracowała. Zadzwonił do niej mąż, pytając co robi. Nic jej jeszcze nie powiedział, powiedział, że zadzwoni później. W tym czasie zadzwoniła do niej córka E. i to ona powiedziała jej, że A. nie żyje. Ona zakończyła pracę, zadzwoniła do syna M., który również pracował w Belgii i jeszcze tego samego dnia wraz z nim wróciła busem do Polski (przesłuchanie powódki - k. 118 - 09:03).

Powodowie wraz z synem M. zajmowali się sprowadzeniem ciała i pogrzebem (przesłuchanie powoda - k. 119 - 24:20, Ż. K. - k. 142 - 52:18).

Z. K. w tamtym okresie nie pracował zawodowo. Leczył się u gastrologa i kardiologa, a po wypadku trafił do psychiatry. Prowadził również gospodarstwo. Po śmierci syna nie był w stanie zająć się dalej gospodarstwem i oddał ziemię w dzierżawę. Planował, iż gospodarstwo przejmie syn A., który to zamierzał otworzyć w nim stadninę koni. To syn w tym czasie zajmował się obsianiem gospodarstwa i zbiorami. Miało ono powierzchnię ok. 5 - 6 ha (przesłuchanie powoda - k. 119 - 25:45, 26:14, zeznania świadka E. K. - k. 139 - 140 - 09:22, 14:15, 17:30, 18:55, A. K. (2) - k. 140 - 141 - 23:24, 27:58, 29:12, D. C. - k. 141 - 37:05, R. K. - k. 141 - 142 - 41:40, 45:01, Ż. K. - k. 142 - 53:22, 55:04).

Relacje powodów z synem A. przed jego śmiercią były bardzo dobre. Syn wspierał ich, pomagał im finansowo, dawał pieniądze na życie, pracował w polu, zajmował się zwierzętami w gospodarstwie. Rodzina zawsze razem spędzała święta u rodziców. Po jego śmierci święta są smutne, jest płacz, a nie ma radości (zeznania świadka E. K. - k. 139 - 09:22, 14:15, 15:38, 17:30, A. K. (2) - k. 140 - 141 - 23:24, 33:30, 33:49, D. C. - k. 141 - 34:48, 38:30, R. K. - k. 141 - 142 - 41:40, Ż. K. - k. 142 - 46:49, M. K. - k. 166 - 167 - 02:50).

Powodowie na wieść o śmierci syna zareagowali niedowierzaniem. Powódka ciągle płakała, obydwójce przyjmowali leki uspokajające. Zmieniła się ich sytuacja materialna na gorsze. Wzięli kredyt na pokrycie kosztów sprowadzenia ciała syna do Polski (zeznania świadka E. K. - k. 139 - 12:07, 13:35, A. K. (2) - k. 140 - 26:48, D. C. - k. 141 - 36:02, R. K. - k. 141 - 142 - 41:40, M. K. - k. 166 - 167 - 02:50)

U Z. K. nadal występują objawy zaburzeń emocjonalnych, mających obraz przewlekłej żałoby. Nadal ma on problemy ze snem, jest skłonny do płaczu, ma obniżony nastrój. Był on bardzo silnie emocjonalnie związany z synem. Jego śmierć była dla niego ogromną traumą. Nadal odczuwa smutek i pustkę. Te przeżycia trwają cały czas i mają wpływ na jego funkcjonowanie osobiste i społeczne. W wyniku tych traumatycznych przeżyć leczył się u psychiatry, nadal bierze leki przepisywane mu przez lekarza rodzinnego. Powinien również skorzystać z pomocy psychologa w celu zakończenia procesu żałoby (opinia psychologiczna - k. 152 - 153).

U B. K. występują zaburzenia depresyjna mające obraz przedłużającej się żałoby. Była ona bardzo silnie emocjonalnie związana z synem. Jego śmierć była dla niej ogromną traumą. Nadal odczuwa smutek, żal, ma obniżony nastrój, jest skłonna do płaczu. Te przeżycia trwają cały czas i zaburzyły jej funkcjonowanie rodzinne i społeczne - zaczęła unikać ludzi, zubożała jej zainteresowania. Nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry chociaż tego wymagała. Obecnie powinna również skorzystać z pomocy psychologa w celu zakończenia procesu żałoby (opinia psychologiczna - k. 154 - 155).

Pismem z dnia roku pełnomocnik powodów zgłosił szkodę osobową pozwanemu w związku z przedmiotowym wypadkiem. W związku z powyższym wniósł o przyznanie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej w kwotach po 150.000,00 zł, stosownego odszkodowania w kwotach po 50.000,00 zł oraz na rzecz J. W. zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 23.370,00 zł (zgłoszenie szkody - k. 84 - 87).

Pismem z dnia 12 sierpnia 2014 roku powodowie wystąpili poprzez pełnomocnika o przyznanie im m.in. zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna w kwotach po 200.000,00 zł (zgłoszenie szkody - akta szkody - k. 110).

Decyzją z dnia 25 września 2014 roku pozwany przyznał na rzecz powodów kwoty po 17.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując 30% przyczynienie się A. K. (1) do skutków wypadku, wynikające z niezapięcia pasów bezpieczeństwa i taką kwotę im wypłacił. Dodatkowo przyznał również zwrot kosztów pogrzebu. W pozostałym zakresie nie uwzględnił roszczeń powodów (decyzja z dnia 25.09.2014 - akta szkody - k. 110).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty i ich niekwestionowane przez strony kopie. Nadto w oparciu o zeznania świadków wskazanych wyżej, przesłuchanie powodów i opinie sędowo

- psychologiczne. Wszystkim tym dowodom Sąd dał wiarę. Tworzą one bowiem spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w znaczącej części.

Stosownie do treści art 446 § 4 k.c. w przypadku śmierci poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ten przepis w powiązaniu z treścią art 436 § 1 k.c. w zw. z art 435 § 1 k.c. w zw. z art 822 k.c. stanowił podstawę prawną roszczenia powodów. Pozwany nie zakwestionował swej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, którego sprawcą był M. R. (1), a zatem przyznał po pierwsze, iż ponosi odpowiedzialność za zachowanie sprawcy, a po drugie, że powodowie należą do kręgu najbliższych członków rodziny A. K. (1). Na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane jest szerokie ujęcie rodziny, oparte na kryterium więzi emocjonalnej. W wyroku z dnia 27.6.2014 r. (V CSK 445/13), rozważając zasadność przyznania zadośćuczynienia bratu zmarłej, Sąd Najwyższy stwierdził, że "pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c. ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia, a zmarłym". Na rodzaj faktycznych stosunków między zmarłym, a osobą żądającą odszkodowania jako kryterium zakwalifikowania jako najbliższego członka rodziny wskazał również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyr. z 13.11.2012 r. (V ACA 849/12), w którym za najbliższego członka rodziny uznano narzeczoną zmarłego. Skład orzekający zwrócił uwagę, że "kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym". W ocenie Sądu Okręgowego w realiach sprawy niniejszej powodowie należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego A. K. (1). Był on ich synem, i jak ustalił Sąd, pełnił on jedną z najistotniejszych ról w ich życiu.

Sporną kwestią między stronami była wysokość zadośćuczynienia należnego powodom. Powodowie twierdzili, iż kwotą adekwatną jest kwota po 147.000,00 zł dla każdego z nich. Pozwana zaś uważała, iż kwotą adekwatną jest kwota po 25.000,00 zł. Bez wątplenia przyznane przez pozwaną kwoty zadośćuczynienia są kwotami znacznie zaniżonymi, ale jednocześnie żądanie powodów uznać należy w tym zakresie za wygórowane. Zadośćuczynienie przyznawane przez Sąd musi mieścić się w pewnych rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie to nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może

być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, cytowany już z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11). Stąd też kwoty przyznane powodom po 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w niniejszej sprawie nie są kwotami w pełni spełniającymi w/w kryteria.

W ocenie Sądu w przypadku powodów adekwatną będzie kwota 100.000,00 zł. Powodowie byli rodzicami zmarłego. Był on dla nich jedną z najistotniejszych osób w ich życiu. Mieszkał z nimi, wspierał ich, pomagał im, był najstarszy spośród dzieci, które z nimi jeszcze pozostały. Miał być ich następcą na prowadzonym gospodarstwie rolnym. Miał je przejąć i dalej prowadzić, a w zamian zająć się dochowaniem rodziców. Był dla nich oparciem oraz gwarantem stabilizacji i bezpieczeństwa. Mimo upływu ponad czterech lat od jego śmierci nie zakończył się u nich proces żałoby, nadal są oni na etapie intensywnego pielęgnowania i podtrzymywania pamięci o zmarłym, wymagają wsparcia psychologicznego. Kultuwują pamięć syna. Bez wątplenia śmierć syna była dla nich niesamowitą traumą. Nie jest rzeczą naturalną pochowanie przez rodziców syna. Stracili oni osobę bliską, z którą mieli codzienny kontakt, która im pomagała i wspierała ich. Już samo to spowodowało niebotyczne przeżycia dla nich.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego Sąd uznał, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynieniem za krzywdę powodów w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., są kwoty wskazane wyżej, które spełnią funkcję kompensacyjną, będą społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego, wzbogacenia.

Jednocześnie bezsporne było między stronami to, iż A. K. (1) w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a pozwany podniósł również zarzut jego przyczynienia się do skutków tego zdarzenia. Stosownie do treści art 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mimo tego, iż w przepisie tym mowa jest o odszkodowaniu nie ulega wątpliwości, iż ma on zastosowanie do wszystkich roszczeń, których podstawą jest odpowiedzialność deliktowa i dotyczy również przyczynienia się osoby, która zginęła na skutek zdarzenia. Przepis ten wskazuje na dwie różne sytuacje skutkujące zmniejszeniem roszczeń poszkodowanego tj. po pierwsze przyczynienie się do powstania szkody, po drugie przyczynienie się do zwiększenia już powstałej szkody. W sprawie niniejszej zgłoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się dotyczył drugiej z w/w sytuacji tj. przyczynienia się do skutków szkody. Zgodnie z regułą art 6 k.c. to jego obciążał obowiązek udowodnienia tych okoliczności, skoro wywodził z nich skutek prawny w postaci żądania obniżenia należnych roszczeń. Również sami powodowie zarzut ten uznawali, ale w mniejszym zakresie. Zgodnie z dominującym w doktrynie i orzecznictwie tzw. kauzalnym sposobem rozumienia pojęcia przyczynienia się poszkodowanego, na gruncie polskiego prawa cywilnego, owym przyczynieniem jest każde zachowanie pokrzywdzonego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 2014r sygn. akt II CSK 42/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2013 roku sygn. akt I ACa 499/13), a zatem w sprawie niniejszej M. R. (1). Przy czym przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, o której można mówić tylko w sytuacji, gdy zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi zatem o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania (zob. A. Garlicki, Odpowiedzialność, s. 399). I nie ma w tym wypadku pomieszania pojęć winy i związku przyczynowego, ponieważ w koncepcji adekwatnej przyczynowości można uznać związek pomiędzy określonymi zdarzeniami, gdy znamionuje go typowość występowania. Można tę cechę dostrzec wtedy, gdy jako punkt oceny owych powiązań przyjmiemy zobiektywizowane kryteria, pomijając świadomość

zarówno zobowiązanego do naprawienia szkody, jak i samego poszkodowanego. Gdyby nie owa adekwatność związku przyczynowo - skutkowego, można by zawsze mówić o przyczynieniu się poszkodowanego, bowiem związek rozumiany bardzo szeroko jest nawet pomiędzy samą jego obecnością w danym miejscu, a zaistnieniem szkody. Sam fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa, jest bezsporny, ale nie oznacza to, iż automatycznie mamy do czynienia z przyczynieniem się poszkodowanego, istotny był bowiem wpływ tej okoliczności na doznane przez niego obrażenia. Wskazać bowiem należy za Sądem Apelacyjnym w Białymstoku, iż w praktyce fakt niezapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa różnie wpływa na zakres odniesionych przez niego obrażeń. Skoro w oparciu o jakikolwiek miarodajny dowód nie zostało ustalone, jakie znaczenie dla skutków wypadku miało niezapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa, należało odstąpić od ustalania jego przyczynienia się do powstania szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 sierpnia 2016 roku sygn. akt I ACa 236/16). W sprawie niniejszej pozwany nie zaoferował w tym zakresie żadnych dowodów, a zatem jedynie na zasadzie uznania przez powodów można przyjąć owo przyczynienie się na 20%, szczególnie w sytuacji, gdy również pozostali pasażerowie tego samochodu mieli niezapięte pasy bezpieczeństwa, a mimo to nie doznali tak poważnych obrażeń. To wskazuje na to, iż ów związek między zapięciem pasów bezpieczeństwa, a śmiercią poszkodowanego nie mógł być znaczny.

Stąd też uwzględniając w/w przyczynienie 20% oraz wypłacone powodom przez stronę pozwaną kwoty tytułem zadośćuczynienia, roszczenie to jest uzasadnione do kwoty po 62.500,00 zł na rzecz każdego z nich (80% ze 100.000,00 zł = 80.000,00 zł, 80.000,00 zł - 17.500,00 zł = 62.500,00 zł).

Jeżeli chodzi o odsetki Sąd orzekł o nich w oparciu o art 481 § 2 k.c. w zw. z art 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392), który to stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W sprawie niniejszej pozwany nie wskazał na żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby ustalenie należnych powodom świadczeń w przewidzianym powyżej terminie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku I ACa 475/16 o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. W sprawie niniejszej podstawą zasądzenia roszczenia przez Sąd były okoliczności znane stronom już w toku trwającego postępowania likwidacyjnego, a zatem również odsetki należały się od momentu upływu 30 dniowego terminu od daty wszczęcia postępowania likwidacyjnego, a to miało miejsce w dniu 12 sierpnia 2014 roku. Jednakże powodowie odsetek tych żądali od dnia 20 września 2014 roku i od tej daty Sąd odsetki te zasądził.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1) do 3). sentencji wyroku.

O kosztach procesu, orzeczono stosownie do art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. rozdzielając je między stronami. Na koszty każdego z powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, obliczone wg. tzw. stawki minimalnej w zakresie, każdego z powodów w kwocie po 5.400,00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie po 17,00 zł. Łącznie są to zatem kwoty po 5.417,00 zł. Analogiczne koszty poniósł również pozwany w kwocie po 5.417,00 zł. Suma zatem kosztów poniesionych przez strony w ramach żądania każdego z powodów to kwota 10.834,00 zł. Każdy z powodów wygrał niniejszy proces w 62 %, a zatem pozwany powinien ponieść po 62% tych kosztów (po 6717,08 zł

- 62% z 10.834,00), a powodowie po 38%. Pozwany poniósł koszty w kwocie 5.417,00 zł, a zatem winien dopłacić na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.300,08 zł (6717,08-5417) i tak też Sąd orzekł w punkcie 4 sentencji wyroku.

Jednocześnie w toku procesu zostały poniesione również koszty z sum budżetowych. Jest to łączna kwota 10.000,00 zł z tytułu opłat sądowych od pozwu, których obowiązku uiszczenia nie mieli powodowie oraz kwota 1006,00 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych. Rozliczając te wydatki w analogicznych proporcjach, jak wskazano wyżej, powodów obciążają kwoty po 2.186,86 zł (1875,00 zł - opłata sądowa od oddalonego powództwa, po 311,86 zł - część wydatków), a pozwanego kwota 6.873,72 zł (6.250,00 zł - opłata sądowa od uwzględnionego żądania, 623,72 zł - część wydatków). W związku z powyższym w oparciu o art 113 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od stron w/w kwoty, przy czym w przypadku powodów, w związku z korzystaniem przez nich ze zwolnienia od kosztów sądowych, z zasądzonych na ich rzecz roszczeń.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.